

Sygn. akt III CZP 110/07

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z wniosku J.S.

przy uczestnictwie H.R. i L.R.

o rozgraniczenie,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 grudnia 2007 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w L.

postanowieniem z dnia 16 maja 2007 r., sygn. akt [...],:

„Czy w sytuacji, gdy postępowanie o rozgraniczenie nieruchomości, prowadzone przez organ administracji, dotyczyło wyłącznie odcinka granicy nieruchomości, wydana przez ten organ decyzja administracyjna o umorzeniu tak prowadzonego postępowania i przekazaniu sprawy sądowi otwiera drogę sądową o rozgraniczenie?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w Ł. do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne powstało na tle przepisów regulujących postępowanie rozgraniczeniowe przed organem administracyjnym oraz przed sądem. Z postanowienia o wszczęciu administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego szczegółowo opisanych nieruchomości oraz decyzji wójta Gminy S. o umorzeniu tego postępowania i przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w Ł. wynika, że przedmiotem rozgraniczenia jest odcinek granicy między działką nr 191 a działką nr 197 oraz między działką nr 192 a działką nr 198 - określony w decyzji jako „odcinek na głębokości około 100 m od drogi powiatowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2”.

Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z dnia 31 stycznia 2007 r. rozgraniczył szczegółowo opisane nieruchomości oznaczone jako działka nr 191 i działka nr 197 „na głębokości około 100 m od drogi powiatowej nr 2” oraz rozgraniczył szczegółowo opisane nieruchomości oznaczone jako działki nr 192 i 198 „na głębokości około 100 m od drogi powiatowej nr 2” - według linii szczegółowo opisanych na mapie geodezyjnej.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację powziął wątpliwość wyrażoną w przedstawionym zagadnieniu prawnym. W jego uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, dalej jako „pr.g.k.” (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 240, poz. 2027 ze zm.) rozgraniczeniu podlegają, w miarę potrzeby, wszystkie albo niektóre granice określonych nieruchomości z przyległymi nieruchomościami lub innymi gruntami. Zdaniem tego Sądu oznacza to, że przedmiotem rozgraniczenia powinna być co najmniej jedna spośród granic nieruchomości – na całej jej długości, natomiast wyłączone jest prowadzenie postępowania rozgraniczeniowego odnośnie fragmentu jednej z granic. Do takiego wniosku prowadzi też ustanowiona w art. 153 k.c. zasada rozgraniczenia nieruchomości na całej długości granicy z nieruchomością sąsiednią wyłącznie według jednego z wymienionych w tym

przepisie kryteriów. Prowadzenie postępowania administracyjnego odnośnie jednej lub kilku granic nieruchomości na całej ich długości powoduje więc, że zasada przewidziana w art. 29 ust. 2 pr.g.k. - mimo przyjętej w art. 33 ust. 3 pr.g.k. reguły, że sąd rozpoznaje sprawę o rozgraniczenie w zakresie określonym w zgłoszonym żądaniu strony – zostaje zachowana. W rozpoznawanej sprawie administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe dotyczyło wyłącznie odcinka granicy nieruchomości, powstaje zatem – w ocenie Sądu Okręgowego - poważna wątpliwość prawna sprowadzająca się do pytania, czy w takiej sytuacji wydana przez organ administracyjny decyzja o umorzeniu tego postępowania i przekazaniu sprawy sądowi otwiera drogę sądową o rozgraniczenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności bada, czy zostały spełnione warunki do podjęcia uchwały (por. uzasadnienie postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, niepubl.).

Podstawowym warunkiem zwrócenia się do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 k.p.c. jest to, aby sąd, który przedstawia określone zagadnienie prawne wyraźnie wskazał, że istnieją argumenty przemawiające za jednym z możliwych rozwiązań. W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2007 r. (III CZP 100/06, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego powinno zawierać możliwe rozwiązania danego zagadnienia, które w ocenie sądu rozpatrującego środek odwoławczy mogą wchodzić w rachubę oraz przedstawienie argumentów w stosunku do każdego z nich, nie jest natomiast wystarczające ograniczenie się do zaprezentowania jednego stanowiska z przytoczeniem argumentów, które mogłyby je uzasadniać. W uzasadnieniu tego postanowienia trafnie zaznaczono, że celem zwrócenia się do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 k.p.c. nie jest bowiem to, aby Sąd Najwyższy wspierał jednoznacznie sformułowane stanowisko. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie zostały sformułowane i umotywowane w sposób usprawiedliwiający wahania Sądu w opowiedzeniu się za określoną koncepcją

prawną spośród koncepcji mogących wchodzić w rachubę. Rozważania Sądu Okręgowego, skoncentrowane na analizie uregulowań przyjętych w art. 29 ust. 2 i 33 ust. 3 pr.g.k., a także w art. 153 k.c. w istocie nie dotyczyły kwestii dopuszczalności drogi sądowej w sytuacji opisanej w przedstawionym zagadnieniu prawnym. Okoliczność, że istota zagadnienia prawnego jest inna od przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, stanowi uzasadnioną przyczynę odmowy podjęcia uchwały (por. uchwałę SN z dnia 19 września 2000 r., III CZP 28/00, Biul. SN 2000, nr 9, poz. 3).

Za odmową podjęcia uchwały przemawiała, oprócz wskazanych przyczyn, także okoliczność, że istota zagadnienia wyjaśniona została w postanowieniu z dnia 4 sierpnia 1999 r. (II CKN 548/98, OSNC 2002, nr 2, poz. 40), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „decyzja o umorzeniu postępowania administracyjnego i przekazaniu sprawy do rozpatrzenia sądowi (art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne, Dz.U. Nr 30, poz. 163 ze zm.) wyznacza przedmiotowy zakres kognicji, w jakim przekazana sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu sądowym. Nie należy do kompetencji sądu kontrola czynności dokonanych w fazie administracyjnego postępowania o rozgraniczenie”.

W sprawie, w której zapadło cytowane orzeczenie, administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe dotyczyło – podobnie jak w sprawie rozpoznawanej - jedynie odcinka spornej granicy. Sąd Najwyższy nie zgodził się z zarzutem niedopuszczalności drogi sądowej w takiej sytuacji, uznając, że wskazany w decyzji o przekazaniu sprawy odcinek granicy określa kognicję sądu w postępowaniu rozgraniczeniowym.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia (art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).